

**Oświadczenie złożone
przez senatora Stanisława Jurcewicza
na 50. posiedzeniu Senatu
w dniu 12 marca 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Liczne sygnały ze strony rybaków dolnośląskich obligują mnie do wystąpienia w sprawie rekompensat dla rybactwa śródlądowego, w oparciu o program PO Ryby 2007–2013 (oś 2., środek 2.2. „Działania wodno-środowiskowe”).

Większość stawów dolnośląskich położona jest na terenach objętych programem „Natura 2000”. Na tych obszarach rybacy ponoszą dodatkowe koszty związane z realizacją programu. Do tej pory rybacy nie otrzymywali żadnych rekompensat, a ponosili koszty. Nawet ornitologowie stwierdzają znaczne obciążenia finansowe związane z ptactwem bytującym na stawach i przelatującym nad nimi. Różne gatunki ptaków, wydry oraz bobry stwarzają ograniczenia w pielęgnacji stawów na obszarach chronionych itp.

Na Dolnym Śląsku znajduje się największy kompleks stawów położonych w Dolinie Baryczy. Na znacznej ich części obowiązują ograniczenia z tytułu programu „Natura 2000”, parku krajobrazowego i rezerwatu ornitologicznego „Stawy Milickie”. Część spośród stawów została umieszczona na liście UNESCO Living Lakes, co tylko potwierdza szczególne znaczenie tego rejonu. Od kilku lat rybacy dolnośląscy borykają się z problemem spowodowanym przez wirusa KHV powodującego straty w produkcji rybackiej w wysokości nawet ponad 80% obsady.

Już w załączniku do rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 11 sierpnia 2004 r. – Sektorowy Program Operacyjny „Rybołówstwo i przetwórstwo ryb 2004–2006” zwrócono uwagę na to, że „stawy (...) przyczyniają się do oczyszczania wód, zwiększają możliwości retencjonowania wody powierzchniowej, tworzą liczne siedliska dla zwierząt gatunków prawnie chronionych. (...) Rentowność produkcji karpia jest niezadowolająca. (...) Ceny nie zapewniają odnowienia i modernizacji warsztatu pracy. Wzrost cen środków produkcji, usług oraz konserwacji stawów zagraża egzystencji hodowców i ogranicza retencję wody”. Jednakże dopiero od niedawna pojawiła się nadzieja, że będą rekompensaty dla hodowców ryb ze „Zrównoważonego rozwoju sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007–2013” w ramach środka 2.2. „Działania wodno-środowiskowe”. Są to pierwsze możliwe rekompensaty związane z utrzymywaniem produkcji rybackiej w stawach, w przeciwieństwie do na przykład środków przeznaczanych na rybołówstwo morskie, związanych z zaniechaniem połowów ryb czy przetwórstwem. Jednakże kwoty przeznaczone na ten środek bez winy rybaków zostały znacząco niedoszacowane, o czym świadczy fakt, iż na 31 grudnia 2009 r. złożono wnioski wykorzystujące przyznany limit w 289,78%, podczas gdy na inne środki zapotrzebowanie nie wypełniło limitów.

Proponuję przeanalizować wykorzystanie funduszy w ramach osi 2. „Akwakultura, rybołówstwo śródlądowe, przetwórstwo i obrót produktami rybołówstwa i akwakultury”, były przesunięte na środek 2.2. „Działania wodno-środowiskowe” w celu zaspokojenia potrzeb. W przypadku działań wodno-środowiskowych środki te winny być w jak najszybszym czasie wypłacane każdemu, kto spełni wymagania, podobnie jak to się dzieje w przypadku działań rolno-środowiskowych dla rolników. Proponuję, by niewykorzystane środki z innych działań przesunąć na sfinansowanie kolejnych oczekujących, pozytywnie już zweryfikowanych wniosków. Przyczyni się to do poprawnego funkcjonowania gospodarstw rybackich, ale także pozwoli na wykorzystanie całości przyznanych funduszy przez nasz kraj.

Na dzień pozytywnej weryfikacji wniosków miały wpływ zmiany wymagań w trakcie składania wniosków i brak pełnej informacji w dniu rozpoczęcia składania wniosków co do kompletności wymaganych dokumentów! Za fakt ten trudno obwiniać jedynie beneficjentów. Trudna sytuacja finansowa rybaków oraz ogromne znaczenie przyrodnicze i ekologiczne produkcji karpiowej powinny zwrócić naszą uwagę na fakt, że mogą wystąpić bankructwa, ale pogorszy się także stan naszej polskiej przyrody, będzie mniej gatunków zwierząt, a woda, o którą w Polsce powinniśmy się troszczyć, będzie gorszej jakości.

Zwracam się z prośbą o analizę możliwości zwiększenia środków na dopłaty wodno-środowiskowe.

Z poważaniem
Stanisław Jurcewicz